

Ceny wróciły do poziomu sprzed półtora roku



Październik przyniósł mocne spadki średnich cen mieszkań w wielu miastach. Tak samo będzie w końcówce roku - pyta Rzeczpospolita.

- Te spadki w sporej mierze wynikają z wchodzących na rynek ofert tzw. mieszkań inwestycyjnych. Deweloperzy właśnie oddają je do użytku i klienci, którzy wcześniej podpisywali umowy i wpłacali 10 proc., teraz wzywani są do dopłacenia reszty - mówi Aleksander Skirmuntt, prezes Emmerson. - Tymczasem banki części z nich nie udzielają kredytów. By wyjść z inwestycji bez straty, klienci oferują lokale po cenach, jakie płacili w momencie podpisywania umów. Te mieszkania, choć nowe, wchodzą do oferty rynku wtórnego - dodaje.

Rozmówca dziennika zauważa natomiast, że kupujący może w tej chwili znaleźć naprawdę atrakcyjne oferty. W przypadku mieszkań inwestycyjnych są to mieszkania z ceną, jaka na rynku pierwotnym była 1,5 roku temu. Wszystko zależy oczywiście od sytuacji sprzedającego, jak bardzo jest przyparty do muru.